

## ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym  
PL ISSN 1643-8191, t. 56 (4)/2020, s. 17–40

---



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2020.059>

PIOTR JÓZEF JANOWSKI\*

### Nieznane fakty z życia i działalności artystycznej rzeźbiarza Sebastiana Sali w kontekście inwentarza pośmiertnego z 1652 r.

#### Unknown facts from the life and artistic activity of the sculptor Sebastian Sala in the light of the posthumous inventory from 1652

**Streszczenie:** W artykule zostały przedstawione okoliczności wykonania przez rzeźbiarza Sebastiana Salę w latach 1649–1652 marmurowo-alabastrowego nagrobka dla księcia Jerzego I Rakoczego z przeznaczeniem do katedry w Gyulafehérvárze (Alba Iulia). Na podstawie inwentarza pośmiertnego majątku artysty uzupełniono wiedzę o jego życiu i działalności, określono status materialny, a także sprecyzowano datę i okoliczności śmierci rzeźbiarza. Wskazano również miejsce zamieszkania Sebastiana Sali i jego rodziny oraz wyposażenie zajmowanej przez nich kamienicy przy ul. Sławkowskiej w Krakowie. W anek-

---

\* Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, ul. Kanoniczna 9, 31-002 Kraków, piotr.jozef.janowski@gmail.com, ORCID: 0000-0002-2327-996X.

sie umieszczono tekst wspomnianego inwentarza oraz listu Sebastiana Sali do Zygmunta Rakoczege.

**Abstract:** During the period of 1649–1652 sculptor Sebastiano Sala created a marble-alabaster tombstone for prince George I Rákóczi to be placed in Gyulafehérvár's (Alba Iulia) cathedral. This paper aims to present the circumstances of its creation. Based on the posthumous inventory of the artist's belongings it describes the life and artistic activity of Sala. The document allowed to define precisely the artist's material status as well as the date and the circumstances of his death. The paper describes the tenement house located on Sławkowska street in Kraków, owned by the artist, where he lived with his family. The appendix includes the above mentioned inventory as well as Sebastiano Sala's letter addressed to Sigismundus Rákóczi.

**Słowa kluczowe:** rzeźbiarz Sebastian Sala, nagrobek Jerzego I Rakoczege w Alba Iulia, epidemia dżumy w Krakowie w 1652 r., inwentarz pośmiertny

**Keywords:** sculptor Sebastian Sala, the tombstone of Jerzy I Rakoczy in Alba Iulia, the plague epidemic in Krakow in 1652, posthumous inventory

Asumpt do prezentowanej publikacji dał inwentarz pośmiertny ruchomości rzeźbiarza i mieszczanina krakowskiego Sebastiana Sali<sup>1</sup>. Dokument został sporządzony 29 sierpnia 1652 r. przez Reginę, wdowę po Sali, i niejakiego Wojciecha Zboińskiego, a wpisany do akt miejskich dopiero 30 sierpnia następnego roku<sup>2</sup>. Do naszych czasów zachowała się obłata wspomnianego inwentarza, która znajduje się w Archiwum Narodowym w Krakowie, w zespole Akt Miasta Krakowa (*Inventaria*), w księdze *Acta*

---

<sup>1</sup> Na temat inwentarzy pośmiertnych zob. m.in. A. Pośpiech, *Pulapka oczywistości. Pośmiertne spisy ruchomości szlachty wielkopolskiej z XVII wieku*, Warszawa 1992; U. Augustyniak, *Inwentarze mienia radziwiłłowskiego z XVI–XVII wieku jako źródło do historii mentalności i życia codziennego – możliwości badań*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2003, t. 51, nr 2, s. 231–248; M. Gadocha, *Testamenty i inwentarz Jadwigi i Marcina Mitkiewiczów – przyczynek do dziejów mieszczaństwa krakowskiego*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2011, nr 3, s. 98–121.

<sup>2</sup> Roczne opóźnienie obłaty inwentarza do ksiąg miejskich mogło być spowodowane czasowym zawieszeniem działalności urzędów miejskich (z wyjątkiem tych, które stały na straży porządku publicznego) w związku z szalejącą wówczas w Krakowie zarazą.

*inventariorum* za lata 1647–1675, na stronach 282–287<sup>3</sup>. Informację o istnieniu źródła wprowadził do obiegu naukowego Michał Rożek<sup>4</sup>, jednak błędnie datował on spis ruchomości na 1653 r. Badacz nie przeprowadził również analizy inwentarza i pozostawił go bez komentarza. Integralną część tego artykułu stanowi edycja źródłowa wspomnianego spisu (aneks 1).

Pierwszą wzmiankę o Sebastianie Sali<sup>5</sup> można odnaleźć już w 1623 r.<sup>6</sup>, jednak dopiero siedem lat później Andrea Castello i Giovanni Battista Trevano poświadczyli wywód legalnego urodzenia Sebastiana niezbędnym do otrzymania obywatelstwa Krakowa<sup>7</sup>. Wiadomo, że artysta pochodził z Lugano (obecnie szwajcarski kanton Ticino) i był synem Antonia i Franceschi. W 1632 r. Sala został mistrzem krakowskiego cechu kamieniarskiego, a w latach 1635–1639, 1642–1649 oraz 1651–1652 pełnił funkcję starszego tegoż cechu. Badacze przyjmują, że w początkowym okresie swojego pobytu w Krakowie Sala mógł współpracować z Giovannim Battistą Trevanem oraz braćmi Andrea i Antonim Castellimi. Opracowywał także rzeźbiarską oprawę dzieł Costante Tencalli. W 1633 r. brał udział w stworzeniu kamieniarskiego wystroju kaplicy św. Władysława w kościele kamedułów na Bielanach pod Krakowem, a następnie sporządził nagrobek Georga III von Oppersdorffa w Głogówku<sup>8</sup>. U progu lat 40. XVII w. Sala zaprojektował

---

<sup>3</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr.), Akta Miasta Krakowa (dalej: AMK) *Inventaria, Acta inventariorum*, t. 256, s. 282–287.

<sup>4</sup> M. Rożek, *Mecenat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII wieku*, „Biblioteka Krakowska”, t. 118, Kraków 1977, s. 344.

<sup>5</sup> Podstawowe informacje na temat Sebastiana Sali podał: S. Tomkowicz, *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII w.*, Lwów 1912, s. 119–121; K. Kuczman, *Sala Sebastian*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 34, red. H. Markiewicz, Wrocław 1992–1993, s. 351–352; I. Kopania, *Sala Sebastian*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 10, red. U. Makowska, Warszawa 2016, s. 34–38 (tam zestawienie literatury i wykaz źródeł).

<sup>6</sup> Wówczas świadczy w Krakowie w sprawie genealogii pochodzącego z Lukki Ludovica Gresti niejaki „Sebastianus Scala [!]” (S. Tomkowicz, op. cit., s. 119).

<sup>7</sup> Sebastian Sala urodził się najwcześniej w 1587 r., ponieważ jego rodzice wzięli ślub 11 stycznia 1587 r. (M. Karpowicz, *Artyści włosko-szwajcarscy w Polsce I połowy XVII wieku*, Warszawa 2013, s. 201).

<sup>8</sup> Zob. P. Oszczanowski, *Nagrobek Georga III von Oppersdorff w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja w Głogówku – próba nowego spojrzenia*, w: *W blasku Luksemburgów, Habsburgów i Wazów. Studia nad mecenatem artystycznym panów Głogówka w XIV–XVIII wieku*,

nagrobek Piotra Opalińskiego do kościoła bernardynów w Sierakowie<sup>9</sup>. Prawdopodobnie po śmierci Trevana (jesienią 1642 r.)<sup>10</sup> rzeźbiarz przejął po zmarłym nadzór nad budynkami należącymi do wielkorządów krakowskich. W 1644 r. był określany mianem budowniczego Jego Królewskiej Mości<sup>11</sup>. W 1646 r. mistrz Sebastian rozpoczął realizację kontraktu na wykonanie gnieźnińskiego mauzoleum św. Wojciecha według projektu Costantego Tencalli, jednak dzieło to nie zostało nigdy ukończone<sup>12</sup>. Trzy lata później dokonał przeróbek we wzniesionych niegdyś przez Trevana kamiennych bramkach muru otaczającego katedrę na Wawelu<sup>13</sup>. Poza poświadczonymi źródłowo pracami Sali przypisano mu na podstawie analizy

---

red. P. Oszczanowski, Głogówek–Wrocław 2008, s. 99–149. Wspomniany autor wysunął hipotezę o tylko częściowym wykonaniu nagrobka przez Sebastiana Salę, z którym łączył partię architektoniczną (wysoki cokół, inskrypcję, parę kolumn jońskich z przerwany naczółkiem) oraz leżącą figurę Oppersdorffa i anioła ze zwieńczenia nagrobka. Autorem dwóch rzeźb figur klęczących mógł być z kolei według Piotra Oszczanowskiego wrocławski rzeźbiarz Gregor Hahn (?) (ibidem, s. 109, 112–120).

<sup>9</sup> S. Tomkowicz, op. cit., s. 119–121; S. Wiliński, *Rzeźby Sebastiana Sali dla Krzysztofa Opalińskiego*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1956, t. 18, nr 1, s. 55–83; K. Kuczman, op. cit., s. 351; I. Kopania, op. cit., s. 34–36; A. Saar-Kozłowska, *Nagrobek Piotra Opalińskiego w Sierakowie: środki artystyczne a treść pomnika*, w: *Artyści znad jezior lombardzkich w nowożytnej Europie: prace dedykowane pamięci profesora Mariusza Karpowicza*, red. R. Sulewska, M. Smoliński, Warszawa 2015, s. 313–323.

<sup>10</sup> P. J. Janowski, *Inwentarz pośmiertny ruchomości architekta królewskiego Jana Trevana z roku 1642* (tekst złożony do druku).

<sup>11</sup> K. Targosz, *Kaplica biskupa Jakuba Zadzika w katedrze na Wawelu i jej architekt Sebastian Sala*, „Studia do Dziejów Wawelu” 1991, nr 5, s. 237–308, 300, przyp. 124.

<sup>12</sup> Zob. A. Świechowska, Z. Świechowski, *Konfesje św. Wojciecha*, w: *Katedra Gnieźnieńska*, red. A. Świechowska, t. 1, Poznań–Warszawa–Lublin 1970, s. 126–134; R. Maćczyński, *Nowożytne konfesje polskie. Artystyczne formy gloryfikacji grobów świętych i błogosławionych w dawnej Rzeczypospolitej*, Toruń 2003, s. 171–172; H. Osiecka-Samsonowicz, *Tencalla Costante*, w: *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV–XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 467.

<sup>13</sup> S. Tomkowicz, op. cit., s. 119–121; K. Kuczman, op. cit., s. 351; I. Kopania, op. cit., s. 34–36.

porównawczej wiele innych dzieł, których wymienienie wykracza już poza ramy tego artykułu i nie jest jego celem<sup>14</sup>.

Jednym z ciekawszych wątków twórczości artystycznej, a zarazem biografii Sebastiana Sali była realizacja zamówienia na marmurowo-alabastrowy nagrobek dla księcia Jerzego I Rakoczego do katedry w Gyulafehérvárze (Alba Iulia)<sup>15</sup>. Jeszcze przed śmiercią księcia (zm. 11 października 1648 r.) rozpoczęły się poszukiwania artysty, który miał zaprojektować i wykonać nagrobek. Zadania tego podjął się agent handlowy Rakocznych György Hunyor oraz włoski kupiec Guglielmo Orsetti<sup>16</sup>. Wybór padł na Kraków, co nie powinno dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę to, że kilkanaście lat wcześniej książęta siedmiogrodzcy skorzystali z usług krakowskiego środowiska artystycznego. Mowa o stworzeniu nagrobka dla księcia Gábora Bethlena (zm. 15 listopada 1629 r.) i jego żony Zuzanny (zm. 13 maja 1622 r.) do katedry w Gyulafehérvárze. Powyższe zlecenie otrzymali wówczas pochodzący z okolic Lugano bracia Andrea i Antonio Castellowie<sup>17</sup>. W Krakowie rolę pośrednika zatrudniającego artystów odgrywał z polecenia księcia Istvána Bethlena kupiec Pál Pangrácz<sup>18</sup>. Dnia 18 sierpnia 1630 r. Antonio przybył do Siedmiogrodu, gdzie – jak wskazują węgierskie źródła – pod opieką Ferencza Nyíró dokonał pomiarów i sporządził projekt marmurowo-alabastrowego nagrobka, a dwa tygodnie później potwierdził przyjęcie zlecenia

---

<sup>14</sup> Na temat dzieł przypisywanych Sebastianowi Sali zob. I. Kopania, op. cit., s. 35–36; M. Karpowicz, *Artyści włosko-szwajcarscy...*, s. 201–222 oraz M. Wardzyński, *Marmur i alabaster w rzeźbie i małej architekturze Rzeczypospolitej. Studium historyczno-materialoznawcze przemian tradycji artystycznych od XVI do początku XVIII wieku*, Warszawa 2015, s. według indeksu.

<sup>15</sup> M. Détsky, *Nagrobki Rakocznych w Gyulafehérvár (Alba Iulia) zamówione w Krakowie w połowie XVII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1988, t. 50, nr 1–2, s. 105–111.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 105.

<sup>17</sup> Na temat działalności braci Castellich zob. m.in. M. Karpowicz, *Andrea i Antonio Castello: rzeźbiarze krakowscy XVII w.*, Warszawa 2002; idem, *Andrea e Antonio Castello. Milano, Cracovia, Vilna e Alba Iulia*, „Arte Lombarda” 2003, n. 137 (1), s. 42–58; A. Stankiewicz, *Architektura kaplicy książąt Zbaraskich przy kościele OO. Dominikanów w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 2018, t. 84, s. 79–99.

<sup>18</sup> M. Wardzyński, *Marmur i alabaster...*, s. 92.

za niebagatelną wówczas sumę 18 000 flor.<sup>19</sup> Nieznane są dokładne okoliczności i termin dostarczenia przez Castellich gotowych elementów nagrobka Bethlenów do katedry w Alba Iulia. Pewne jest natomiast, że monument został ustawiony do 24 sierpnia 1634 r.<sup>20</sup> Niestety w 1658 r. w trakcie najazdu tatarskiego zniszczeniu uległy alabastrowe figury i elementy rzeźbiarskiej dekoracji. Na początku XVIII w. dawny nagrobek Bethlenów posłużył do wykonania ołtarzy bocznych w katedrze w Gyulaféhvárze<sup>21</sup>.

Prawdopodobnie po wyjeździe do Siedmiogrodu Antonio i Andrea Castellio wie na zawsze opuścili Polskę. Jak już wspomniano, jesienią 1642 r. zmarł architekt królewski Giovanni Bastista Trevano, a cztery lata później Costante Tencalla<sup>22</sup>. Po 1646 r. mistrz Sebastian Sala był zatem niemal jedynym rzeźbiarzem w Krakowie (poza Bartholomeem Ronchim), który w swojej karierze zawodowej mógł poszczycić się współpracą z uznanymi i cenionymi artystami. Zapewne właśnie dlatego zlecenie na wykonanie nagrobka księcia Jerzego I Rakoczego przypadło Sali<sup>23</sup>. Podobnie jak Antonio Castello mistrz Sebastian na początku 1649 r. udał się do stołecznego Gyulaféhváru. Tam zapoznał się z miejscem ustawienia pomnika, nagrobkiem Bethlena, na którym miał się wzorować, oraz sporządził na podstawie portretu Rakoczego szkice niezbędne do opracowania figury zmarłego. Zgodnie z zapisem ksiąg rozrachunkowych Kolozsváru już 24 kwietnia 1649 r. rzeźbiarz i jego pomocnik wracali do Krakowa. Wstępna umowa na zbudowanie nagrobka opiewająca na sumę 6000 flor. polskich<sup>24</sup> została zawarta zapewne dopiero w połowie lipca 1649 r., a już 21. dnia tegoż

<sup>19</sup> Nad przedsięwzięciem czuwał młodszy brat zmarłego Gábora Bethlena, żupan Maramureszu i Hunyadu, István Bethlen (zm. 7 lipca 1648 r.); A. Kovács, „*Cursum consumavi...*” *Haller István tanácsúr kerelőszentpáli síremlékéről*, w: *Művészet és mesterség. Tisztelegő kötet R. Várkonyi Ágnes emlékére*, szerk. I. Horn et al., Budapest 2016, s. 191–192, przyp. 28–33 (tam cytowane źródła węgierskie).

<sup>20</sup> A. Kovács, *A gyulaféhvári székesegyház átváltozásai (1565–1715)*, w: *Catholice reformare. A katolikus egyház a fejedelemség korában*, szerk. D. Diósi, J. Marton, Budapest–Kolozsvár 2018, s. 36.

<sup>21</sup> Zdjęcia obu ołtarzy zob. M. Wardzyński, *Marmur i alabaster...*, s. 898, il. 779–780.

<sup>22</sup> H. Osiecka-Samsonowicz, op. cit., s. 463.

<sup>23</sup> Niewykluczone, że Sebastian Sala współpracował z braćmi Castellimi przy realizacji nagrobka Gábora i Zuzanny Bethlenów do katedry w Gyulaféhvárze.

<sup>24</sup> M. Détsky, op. cit., s. 105.

miesiąca Sebastian Sala w liście pisanym z Krakowa do Zygmunta Rakoczego przekazał koncepcję artystyczną nagrobka jego ojca i poprosił o jej akceptację (aneks 2)<sup>25</sup>. Według mistrza Sali „wyrzeźbiona postać [Jerzego I Rakoczego] w zbroi powinna mieć – jak mi się wydaje – głowę i ręce z białego alabastru, a ponadto w niektórych miejscach posąg powinien być połączony, tak aby błyszczał”. Niewątpliwie ważną kwestią jest źródłowe potwierdzenie złocenia niektórych elementów szeroko rozumianego stroju zmarłego (rynsztunku, insygniów władzy czy biżuterii). Przykładem tego rodzaju dekoracji mogą być chociażby figury z nagrobków rodziny Kosów z kościoła cystersów w Oliwie (obecnie archikatedra), których autorem był Willem van den Blocke, czy dzieło przypisywane jego synowi Abrahamowi z bazyliki Mariackiej w Gdańsku (nagrobek Bahrów)<sup>26</sup>. Z terenów położonych bliżej Krakowa, a tym samym warsztatu Sali – zespół ośmiu alabastrowych figur, przedstawicieli rodziny Ligezów ustawionych w prezbiterium kościoła bernardynów w Rzeszowie<sup>27</sup>.

Zgodnie z ostateczną umową mistrz Sebastian miał przygotować pomnik w terminie 26 miesięcy, począwszy od listopada 1649 r. Prawdopodobnie ze względu na jakieś opóźnienie dopiero na początku 1651 r. z Krakowa do Siedmiogrodu wysłano pierwszy transport z gotowymi elementami nagrobka<sup>28</sup>. Do Gyulafehérváru dotarł on pod koniec października. W połowie stycznia następnego roku rzeźbiarz wraz ze swoimi pomocnikami przybył do miasta Sárospatak, a stamtąd ruszył dalej do Alba Iulia<sup>29</sup>.

---

<sup>25</sup> Wspomniany list został własnoręcznie podpisany przez Sebastiana Salę, dlatego też jego reprodukcję umieszczono w aneksie tego artykułu. W tym miejscu pragnę złożyć serdecznie podziękowania panu Zoltánowi Zsuposowi za pomoc w uzyskaniu fotografii cyfrowej wspomnianego listu, a Dyrekcji Węgierskiego Archiwum Narodowego w Budapeszcie za zgodę na jego publikację.

<sup>26</sup> Na temat twórczości Willema van den Blocke zob. F. Skibiński, *Willem van den Blocke. Niderlandzki rzeźbiarz nad Bałtykiem w XVI i na początku XVII w.*, Toruń 2015.

<sup>27</sup> M. Wardzyński, *Marmur i alabaster...*, s. 267–268, 893, il. 762–763.

<sup>28</sup> Niewykluczone, że wspomniane opóźnienie było związane z oczekiwaniem na dogodny warunki pogodowe do transportu elementów nagrobka.

<sup>29</sup> Trasa przejazdu na szlaku Kraków–Alba Iulia obejmowała następujące miejscowości: Kraków–Czchów–Gorlice–Przełęcz Małastowska–Zborów–Makovice–Bardějów–Sárospatak–Vencsellő–Kolozsvár–Alba Iulia (M. Wardzyński, *Marmur i alabaster...*, s. 111).



Jak przypuszcza Mihály Détsky, „nagrobek przekazano w połowie kwietnia 1652 r., po czym Salę z pomocnikami odwieziono do Krakowa”<sup>30</sup>. Na początku XVIII w. nagrobki Rakoczych (podobnie jak Bethlenów) posłużyły do budowy ołtarzy bocznych w katedrze w Gyulafehérvárze. Biorąc pod uwagę ówczesne relacje na ich temat oraz to, co z nich przetrwało do naszych czasów, można sądzić, że odznaczały się one niebywałym kunsztem<sup>31</sup>.

Jak już wspomniano, zapewne pod koniec 1651 r. Sebastian Sala opuścił Kraków i udał się do Siedmiogrodu. Niemal w tym samym czasie do miasta dotarła siejąca zamęt i strach zaraza – czarna śmierć<sup>32</sup>. Początkowo epidemia nie zbierała dużego żniwa, jednak w połowie 1652 r. sytuacja zaczęła się drastycznie pogarszać. Dnia 15 czerwca rada miejska stwierdziła, że: „zaraza z dnia na dzień coraz bardziej rośnie i trucizna infekcji coraz szerzej się rozprzestrzenia”<sup>33</sup>. Nastąpił paraliż miasta. Codziennie umierało po kilkaset osób. Pomocy chorym udzielały władze miejskie. Dramatyczną sytuację pogorszyła jeszcze powódź, która w lipcu spustoszyła Kazimierz i część Krakowa oraz porwała tysiące niepochowanych ciał<sup>34</sup>. Miasto wyludniało się z dnia na dzień, a część mieszkańców w obawie przed zarazą uciekała na wieś. Nawet niektórzy księża porzucili swoich wiernych, a w mieście powszechne stały się rabunki i grabieże. Działalność zawiesiły sądy, szkoły i uniwersytet. Dopiero jesienią 1652 r. morowe powietrze powoli opuściło Kraków. Wiosną 1653 r. oszacowano, że tylko w obrębie murów miejskich zmarło przeszło 26 000 ludzi<sup>35</sup>. Jak przypuszczał Mihály Détsky, a w ślad za nim kolejni badacze, Sebastian Sala powrócił z Siedmiogrodu do ogarniętego zarazą Krakowa lub w jego okolice, gdzie umarł w 1652 r.<sup>36</sup>

<sup>30</sup> M. Détsky, op. cit., s. 106; K. Kuczman, op. cit., s. 352.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 107.

<sup>32</sup> Na ten temat zob. S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648–1696*, t. 1: *Zjawiska meteorologiczne i pomory*, cz. 2: *Kronika klęsk elementarnych 1648–1696*, Lwów 1937, s. 17–21; J. Kracik, *Pokonać czarną śmierć: staropolskie postawy wobec zarazy*, Kraków 2020.

<sup>33</sup> *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1890, s. 296; tłum. za: J. Bieniarzówna, *Stulecie upadku*, w: *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI–XVIII*, t. 2, red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, Kraków 1984, s. 358.

<sup>34</sup> S. Namaczyńska, op. cit., s. 21; J. Kracik, op. cit., s. 110.

<sup>35</sup> J. Bieniarzówna, op. cit., s. 357–363.

<sup>36</sup> M. Détsky, op. cit., s. 106.



Zawarte w publikowanym inwentarzu informacje pozwalają na częściowe opisanie przebiegu podróży mistrza Sebastiana do Gyulafehérváru<sup>37</sup> oraz określenie terminu jego prawdopodobnego powrotu do Krakowa i śmierci. Węgierskie źródła pozwoliły ustalić, że 15 stycznia 1652 r. Sala przebywał w Sárospataku. Dwa tygodnie później do Kolozsváru przybyli „polscy murarze”, a 9 marca transport „kamieni rzeźbionych z Polski”<sup>38</sup>. W trakcie pobytu mistrza Sebastiana w Siedmiogrodzie w Fogaras zmarł nagle na ospę trzeci syn Jerzego I Rakoczego i Zuzanny Lorántffy – Zygmunt (zm. 4 lutego 1652 r.). Pograżona w żałobie rodzina zmarłego zdecydowała, że zostanie on pochowany obok swojego ojca w katedrze w Alba Iulia, gdzie akurat Sebastian Sala kończył montaż nagrobka Jerzego I. Dnia 28 kwietnia w Gyulafehérvárze odbyły się uroczystości pogrzebowe Zygmunta<sup>39</sup>, w których uczestniczyła rodzina Rakoczycch oraz licznie zgromadzona szlachta węgierska. Wydarzenia te, na których mógł być obecny Sebastian Sala, dały artyście potencjalną okazję do rozliczenia ze zleceńodawcami lub przyjęcia kolejnego zamówienia. Najprawdopodobniej mistrz Sebastian opuścił Alba Iulia bezpośrednio po pochówku Zygmunta, skoro 3 maja przez Kolozsvár do Krakowa wracali „polscy wykonawcy epitafium”, a z nimi najpewniej Sala<sup>40</sup>.

Zestawienie powyższych informacji z zapisami z publikowanego inwentarza pozwala domniemywać, że artysta wyruszył do Gyulafehérváru pod koniec grudnia 1651 r. lub na samym początku 1652 r. Na podstawie podanego przez wdowę po Sali okresu nieobecności męża w domu wynika z kolei, że mistrz Sebastian powrócił do Krakowa (a raczej w jego okolice) najprawdopodobniej w połowie lub pod koniec czerwca, czyli w okresie nasilenia się panującej w mieście zarazy. W tym wypadku można jedynie spekulować, kiedy i gdzie artysta się zaraził. Niewykluczone, że doszło do tego, jeszcze zanim dotarł do murów miejskich, wszak wówczas epidemia

---

<sup>37</sup> Zasadniczo opis podróży Sebastiana Sali do Siedmiogrodu podał Mihály Détsy, jednak analizowany inwentarz pozwala potwierdzić i rozszerzyć ustalenia węgierskiego badacza.

<sup>38</sup> M. Détsy, op. cit., s. 109–110, przyp. 18.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 106; S. Szilágyi, *Felső-vadászai Rákóczy Zsigmond (1622–1652)*, w: „*Magyar Történelmi Társaság*”, Budapest 1886, s. 165.

<sup>40</sup> M. Détsy, op. cit., s. 109–110, przyp. 18.

ogarnęła większość małopolskich wsi i miasteczek. Gdy rzeźbiarz przybył do Krakowa, to zapewne obowiązywało już rozporządzenie rady miejskiej z 13 czerwca 1652 r., zgodnie z którym zarażonych należało rozdzielać na grupy i w zależności od stadium zaawansowania choroby umieszczać ich w zlokalizowanych poza miastem lazaretach<sup>41</sup>. Inną formą izolacji w czasach epidemii było zsyłanie chorego do tzw. budy, gdzie miał on pozostać do czasu wyzdrowienia lub śmierci. Budowane w pośpiechu, najczęściej drewniane i kryte słomą konstrukcje w niektórych przypadkach stanowiły miejsce odosobnienia nawet na wiele miesięcy. Do rozsianych po polach bud i szop dostarczano pożywienie oraz drobne medykamenty. Niekiedy zarażonych odwiedzał także kapłan<sup>42</sup>. Przykładowo w 1710 r. w Tenczynku służąca rajcy krakowskiego Mikołaja Królika „zachorowała ciężko i [...] do budy inszej wyszła, już gotowej, małej, tylko na jedną osobę, w polu pod sosenkami postawionej [...], gdzie przebywała ponad 3 miesiące”<sup>43</sup>. W czasach zarazy obok lazaretów budy stawały się nieodłącznym elementem przedmieść Krakowa. Podczas jednej z epidemii w XVIII w. „część mieszkańców Krakowa przeniosła się [...] na stałe i zamieszkała w budach postawionych w okolicy” kościoła św. Salwatora i kaplicy bł. Bronisławy<sup>44</sup>. Jeden z zapisów w inwentarzu pośmiertnym Sali wskazuje, że również artysta zmarł wskutek szalejącej wówczas dżumy i wydarzyło się to najprawdopodobniej w jednej z bud ustawionych na przedmieściach Krakowa<sup>45</sup>. Należy również zauważyć, że wieść o zgonie rzeźbiarza stosunkowo szybko

---

<sup>41</sup> J. Bieniarzówna, op. cit., s. 359; J. Kracik, op. cit., s. 101–105. Szerzej na ten temat zob. A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem: epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000.

<sup>42</sup> K. Starczynowska, „Pomiędzy nadzieją a trwogą”. *Życie codzienne w czasie ucieczek przed epidemiami w Rzeczypospolitej od połowy XVI do XVIII wieku*, w: *Wśród córek Eskulapa. Szkice z dziejów medycyny i higieny w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, „Fasciculi Historici Novi”, t. 15, cz. 2, red. A. Karpiński, Warszawa 2015, s. 58–61.

<sup>43</sup> J. Kracik, op. cit., s. 238.

<sup>44</sup> K. Starczynowska, op. cit., s. 60.

<sup>45</sup> Termin *buda*, który pojawia się również w innych źródłach z epoki; zob. A. Karpiński, op. cit., s. 138; M. Sierba, *Morowe powietrze w Orli, na Podlasiu i w Rzeczypospolitej w listach urzędników podlaskich Krzysztofa II Radziwiłła – Macieja Berzeńskiego i Stanisława Kurosza*, „Studia Podlaskie” 2016, nr 24, s. 50.

dotarła do jego żony, a przecież wówczas „poczty i listy z trudnością kursowały i tak bez żadnych wiadomości każdy siedział w domu”<sup>46</sup>. Po śmierci artysty ze względów sanitarnych spalono cały jego ekwipunek, jaki przywiózł ze sobą z Siedmiogrodu, w tym szkatułę z „instrumentami różnymi” oraz trzy księgi. Można je identyfikować jako elementy podróznego wyposażenia warsztatu rzeźbiarza. Niewątpliwie mistrz Sebastian został pochowany poza murami miejskimi, w inwentarzu brakuje bowiem informacji o koszcie jego pogrzebu, a przecież w tym samym źródle wdowa po Sali podaje, że zapłaciła za trzy pogrzeby dzieci rzeźbiarza z pierwszego małżeństwa.

Publikowany spis pozwala również na weryfikację i uzupełnienie niektórych szczegółów biografii Sebastiana Sali. Jego pierwszą żoną była wzmiankowana w 1645 r. Zuzanna<sup>47</sup>. Zapewne z tego małżeństwa urodziły się córki Teresa i Jagna oraz syn Stanisław<sup>48</sup>. Przed 1650 r. Zuzanna zmarła, a Sebastian ożenił się z Reginą – wdową po krakowskim piekarzu Marcinie Ogorzałku<sup>49</sup>. Wydaje się, że małżeństwo to pozwoliło Reginie na uzyskanie lepszej pozycji społecznej, a dla rzeźbiarza było korzystne finansowo. Regina z własnych pieniędzy kupiła bowiem za 4000 zł kamienicę, a swojego męża jedynie „do spólnego zapisu” przypuściła. Wspomniany budynek znajdował się przy ul. Sławkowskiej 16 w Krakowie i to właśnie tam aż do śmierci mieszkał mistrz Sebastian z rodziną<sup>50</sup>. Osobną pozycję w inwentarzu zajmuje „warsztat do cieszenia kamienia między mury”, który najwidoczniej znajdował się w przestrzeni międzymurza opasującego miasto, jednak obecnie nie sposób precyzyjnie wskazać jego lokalizacji.

---

<sup>46</sup> A. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 364.

<sup>47</sup> S. Tomkowicz, op. cit., s. 120; ANKr, AMK, *Controversiae, Acta controversiarum*, t. 520, s. 2470.

<sup>48</sup> Niestety wymienione dzieci Sali z pierwszego małżeństwa zmarły w czasie zarazy i najprawdopodobniej zostały pochowane na cmentarzu w pobliżu kościoła św. Piotra na Garbarach (J. Kracik, op. cit., s. 83).

<sup>49</sup> S. Tomkowicz, op. cit., s. 120.

<sup>50</sup> W rejestrach czynszowych z 1656 r. odnotowano, że właścicielką kamienicy jest „p. Regina Szalina”, a pięć lat później wdowę po Sebastianie określono jako „p. Szalina kamieniarka” (A. Chmiel, *Domy krakowskie: ulica Sławkowska. Cz. 2, (Liczby or. parzyste 2-32)*, Kraków 1932, s. 75; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4: *Miasto Kraków*, cz. 11: *Śródmieście: ulica Sławkowska*, oprac. P. Dettloff, Warszawa 2012, s. 44–47).

Izabela Kopania podejrzewa, że artysta „musiał prowadzić duży warsztat, aczkolwiek na temat jego współpracowników nie zachowało się wiele informacji”<sup>51</sup>. Pewne jest, że w pierwszej podróży do Siedmiogrodu Sali towarzyszył jeden czeladnik<sup>52</sup>. Na podstawie wzmianek w publikowanym inwentarzu można zaś uznać, że w czasie drugiego wyjazdu Sali za granicę w Krakowie pozostało dwóch jego czeladników<sup>53</sup>. Niestety omawiane źródło przynosi nader skromne informacje na temat innych członków ówczesnego krakowskiego środowiska kamieniarskiego. Jedyłą wymienioną w inwentarzu postacią z tego kręgu jest Marcin, który przejął na prośbę żony zmarłego artysty niewykonane przez jej męża i bliżej niezidentyfikowane zlecenie na Węgrzech. Wspomniany Marcin jest tożsamy z duńskim rzeźbiarzem Martinem Christianem Petersonem, który przybył do Krakowa zapewne w połowie lat 40. XVII w. Artysta ten dał się poznać m.in. jako twórca wyposażenia kaplicy grobowej biskupa Jakuba Zadzika na Wawelu (1645–1647). Po śmierci Sali Martin Christian Peterson przejął jego niedokończone zamówienia oraz zastąpił mistrza Sebastiana na stanowisku starszego krakowskiego cechu kamieniarskiego<sup>54</sup>.

Z nieustalonych powodów pod koniec swojego życia Sebastian miał problemy finansowe, co zaskakuje, gdy weźmie się pod uwagę niemałe honorarium, które otrzymał za nagrobek Jerzego I Rakoczego. Co więcej, z fragmentu inwentarza, w którym rozgoryczona wdowa Regina wylicza,

---

<sup>51</sup> I. Kopania, op. cit., s. 36.

<sup>52</sup> M. Détsky, op. cit., s. 108, przyp. 4.

<sup>53</sup> Żona Sali stwierdza, że „Item kiedy pojechał zostawił mnie samodziwiąt z dziećmi, z czeladzią [...] teraz zaś po śmierci jego i dziątek samo czwarta”. Wydaje się, że w pierwszej części zapisu mowa o ośmiu osobach pozostających na utrzymaniu Reginy: Teresie, Jagnie, Stanisławie, Janie, Karolu, Katarzynie (dzieci Sali z obu małżeństw) oraz dwóch czeladnikach. Po śmierci mistrza Sebastiana Regina podaje liczbę czterech osób. Różnica ta powstała wskutek śmierci dzieci rzeźbiarza z pierwszego małżeństwa oraz odejścia lub śmierci dwóch czeladników.

<sup>54</sup> M. Wardzyński, *Artifices chencinenses. Miejsce i rola warsztatów chęcińskich w produkcji kamieniarsko-rzeźbiarskiej w Rzeczypospolitej (koniec XVI–I. poł. XVII w.)*, w: *Fran-ciszka z Krasinśkich Wettyn. Księżna Kurlandii i Semigalii, prababka dynastii królów włoskich. Dziedzictwo rodziny Krasinśkich w regionie świętokrzyskim*, red. D. Kalina, R. Kubicki, M. Wardzyński, Kielce–Lisów 2012, s. 166–167; idem, *Marmur i alabaster...*, s. 286, 291–292, 319.

„co mi darował przed ślubem, co do inwentarza nie należy”, wyłania się obraz Sebastiana Sali – lawiranta. Stwierdzenie to nie jest w żadnej mierze przesadzone. Otóż rzeźbiarz nakłonił żonę do zawarcia umowy wyderkafowej zapisanej na ich wspólnej kamienicy przy ul. Sławkowskiej 16. Uzyskane w ten sposób pieniądze zatrzymał dla siebie, a przez następne półtora roku nie zapłacił nawet należnego czynszu. Podobnie mistrz Sala sprzeniewierzył pieniądze żony pochodzące od piekarza Szymona Smolki<sup>55</sup> i od innego, nieznanego z imienia, dłużnika Reginy. Rzeźbiarz nie zwrócił również klasztorowi św. Ducha pożyczki, która była zapisana na ich wspólnej kamienicy. Dopiero po jego śmierci zrobiła to Regina. Jakby tego było mało, Sala zastawił nawet u „cieśli zamkowego” darowane Reginie przed ślubem łańcuszki o wartości 300 zł. Bizuterie tę wdowa następnie wykupiła za własne pieniądze.

Rzeźbiarz nie posiadał wyrobów ze złota, a w wykazie sreber ujęto jedynie osiem łyżek, co w porównaniu chociażby z wykazem ruchomości pozostałych po Giovannim Battiście Trevanie pozwala uznać, że Sebastian Sala nie był człowiekiem zamożnym<sup>56</sup>. Szaty i sprzęty domowe świadczą o wystarczającym, lecz na pewno nie bogatym wyposażeniu kamienicy przy ul. Sławkowskiej 16. Rodzina artysty dysponowała głównie niezbędnymi przedmiotami codziennego użytku. Na ścianach wisiały obrazy i kilimy. Do oświetlenia wnętrza kamienicy służyły świece umieszczane w mosiężnych lichtarzach. Wyposażenie kuchni odpowiadało zasadniczo ówczesnie panującym standardom, choć występowanie glinianych naczyń pozwala twierdzić, że rodzina Sali nie żyła w wyjątkowym dostatku. Wydaje się,

---

<sup>55</sup> Szymon Smolka – kichlarz (piernikarz, cukiernik), mieszczanin krakowski. Mieszkał podobnie jak Sebastian i Regina Salowie na ul. Sławkowskiej pod nr. 26, gdzie już od początku XVII w. znajdowała się piekarnia pierników. W 1643 r. z polecenia Szymona Smolki spisano przywileje, statuty i ordynacje cechu piekarzy krakowskich. Jak pisał Adam Chmiel, „na karcie tytułowej, pergaminowej [księgi ufundowanej przez Szymona Smolkę] widzimy wśród malowanych ornamentów »herb« Szymona Smolki (Smółkowicza), który przedstawia podwójną linię heraldyczną. Tym znakiem oznaczał on swoje wyroby piekarskie i »fefernuszki« (pierniczki z pieprzem)” (A. Chmiel, *Szkice krakowskie*, „Biblioteka Krakowska”, t. 100, Kraków 1939–1947, s. 243; idem, *Domy krakowskie...*, s. 125–126; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, s. 68–72).

<sup>56</sup> Zob. P. J. Janowski, op. cit.

że mimo zagranicznego pochodzenia mistrz Sebastian chętnie nosił się po polsku. Zamieszczony w inwentarzu wykaz ubrań rzeźbiarza i jego bliskich jest bodajże jedynym fragmentem, który świadczy o tym, że rodzina dysponowała ruchomościami przedstawiającym większą wartość materialną.

Jakie były przyczyny problemów finansowych artysty, trudno orzec, jednak ich istnienie dużo mówi o kondycji materialnej Sali z okresu, w którym realizował zamówienie dla Rakoczych. Wiadomo, że w trakcie pierwszej podróży do Gyulafehérváru Sebastian przesłał pozostałej w Krakowie żonie zaliczkę pobraną od zleceniodawców<sup>57</sup>. Czy podobnie uczynił później, nie sposób rozstrzygnąć. Możliwe, że na stan majątku artysty w chwili jego śmierci wpływ miała panująca wówczas zaraza. Nie wiadomo również, co było powodem nieterminowego wywiązywania się Sali z przyjętych zleceń. Na podstawie analizy inwentarza pośmiertnego Sebastiana Sali oraz potwierdzonych źródłowo faktów z ostatnich miesięcy życia artysty można przyjąć, że zmarł on między drugą połową czerwca a 29 sierpnia 1652 r.<sup>58</sup>

Tomasz Debreczeni, zarządca węgierskich majątków Rakoczych, w liście do Zuzanny Lorántffy z 22 marca 1649 r. pisał, że uczynił wszystko, aby w podróży z Krakowa do Gyulafehérváru Sebastian Sala nie stracił dobrego humoru, „bowiem jest on bardzo włoskim człowiekiem”<sup>59</sup>, który „nie narzeka”<sup>60</sup>. Publikowany inwentarz świadczy o tym, że rzeźbiarz borykał się z niejednym problemem, a ostatnie dni jego życia były wprost dramatyczne. Mimo to pozostaje nam wierzyć, że Sebastian Sala do końca zachował swoje pogodne usposobienie. W tym artykule ustalono część powiązań rodzinnych artysty i doprecyzowano, dotychczas niekiedy błędnie określaną

---

<sup>57</sup> M. Détshy, op. cit., s. 108, przyp. 4.

<sup>58</sup> Niestety na podstawie tekstu inwentarza nie sposób wskazać dokładniejszej daty śmierci artysty. Regina nie określa, od ilu tygodni pozostaje wdową, a jedynie, że „teraz zaś po śmierci jego i dziełek [...] na każdy tydzień kładę sobie po złot[ych] dziewięć”.

<sup>59</sup> M. Détshy, op. cit., s. 108, przyp. 4; Magyar Nemzeti Levéltár (Węgierskie Archiwum Narodowe w Budapeszcie; dalej: MNL), Országos Levéltár (Archiwum Krajowe; dalej: OL), E 190 – Missiles – nr 5541, k. 414v.

<sup>60</sup> Ibidem. Zawarte w źródłach węgierskich lapidarne wzmianki na temat temperamentu Włochów stanowią ciekawe świadectwo postrzegania tej nacji przez Węgrów. György Hunyor w liście z 7 grudnia 1649 r. żalił się Zuzannie Lorántffy, że w trakcie omawiania warunków zlecenia z Guglielmem Orsettim pokłócił się z nim aż trzy razy (M. Détshy, op. cit., s. 109, przyp. 12; MNL, OL, E 190 – Missiles – nr 5627, k. 578r).

w literaturze, datę jego śmierci. Analiza treści publikowanego inwentarza pozwoliła na potwierdzenie informacji wprowadzonych do obiegu przez badaczy węgierskich, ale także poszerzyła wiedzę na temat życia rodzinnego rzeźbiarza, jego statusu materialnego, działalności artystycznej i okoliczności śmierci.

\*\*\*

Tekst inwentarza poddano modernizacji zgodnie z *Instrukcją wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*<sup>61</sup> Wprowadzono współczesne znaki diakrytyczne i interpunkcyjne. Zmodernizowano pisownię wielkich liter. Starano się zachować fonetyczne brzmienie wyrazów oddające wymowę i język epoki. Niezbędne uzupełnienia podano w nawiasach kwadratowych. Do identyfikacji ubiorów wykorzystano *Słownik ubiorów* Ireny Turnau<sup>62</sup>. Edycji tekstu łacińskiego dokonano zgodnie z zasadami łaciny klasycznej oraz dołączono tłumaczenie. Uzupełnieniem edycji jest reprodukcja listu Sebastiana Sali do Zygmunta Rakoczego z Węgierskiego Archiwum Narodowego w Budapeszcie.

## Aneks

**1.** *Inwentarz dóbr i rzeczy pozostałych po Sebastianie Sali kamienniku i mieszczaninie krakowskim z r. 1652*

[Kraków, 30 VIII 1653]

**Or.:** brak.

**Kop.:** ANKr., *Akta Miasta Krakowa, Inventaria, Acta inventariorum*, t. 256, s. 282–287.

---

<sup>61</sup> K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Warszawa 1953.

<sup>62</sup> I. Turnau, *Słownik ubiorów: tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1999.



**Druk:** brak.

**Wzm.:** M. Rożek, „Mecenat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII wieku”, *Biblioteka Krakowska*, t. 118, Kraków 1977, s. 344.

Ad officium et acta p[rae]sen[tia] advocat[ialia] Cracov[iensia] p[ersona]-  
l[ite]r veniens ho[nest]a Regina fam[ati] olim Sebastiani Sala lapicide cuis  
Cra[coviensis] vidua relictā obtulit eidem off[ici]o inventarium infrascr[ipt]-  
um rerum et bonorum g[enera]l[ite]r o[mn]ium morte dicta mariti sui  
Sebastiani Sala relictarum per se confectum et fideliter conseriptum, pe-  
tens illud ad acta p[rae]sen[tia] suscipi et ingrossari, quod et obtinuit cuius  
inventarii tenor est talis. Inwentarz dóbr i rzeczy pozostałych po niebosz-  
czyku panu Sebastianie Szali kamienniku mieszczaninie krakowskim spisa-  
ny od pani Reginy, małżonki jego pozostałej, w roku 1652 die 29 sierpnia.

Naprzód kamienica którąm ja za swoje własne pieniądze kupiła i dałam  
cztery tysiące za nie, a nieboszczyka do wspólnego zapisu przypuściłam.  
Warsztat do cieszenia kamienia między mury.  
Srebro tylko łyżek numero osiem srebrnych<sup>63</sup>.

Szaty nieboszc[zyka]

Delia<sup>64</sup> wiśniowa futrem lisim podszyta, druga delia brunatna adamaszkiem  
brunatnym podszyta, żupan, listwy<sup>65</sup>, listwy wiśniowe adamaszkowe, pas  
jeden jedwabny karmazynowy czerwony ze złotymi gałkami zarobianemi,  
kołpak<sup>66</sup> brunatny aksamitny stary z sobolczykiem<sup>67</sup>, kołpak drugi wiśniow-  
y z lisim futrem, kołpak trzeci z lisim futrem stary, ubiorów dwoje falen-  
dyszowych<sup>68</sup> brunatnych. Szaty i rzeczy, które wziął z sobą, a tam [s. 283]  
potem w budzie<sup>69</sup> popalono po śmierci jego i nic się nie wróciło. Naprzód

---

<sup>63</sup> Liczba wymienionych łyżek odpowiada liczebności rodziny Salów.

<sup>64</sup> Delia – męskie okrycie wierzchnie podbite futrem i zapinane na guzy.

<sup>65</sup> Listwa – pas tkaniny przeznaczony do obszywania odzieży męskiej i damskiej.

<sup>66</sup> Kołpak – wysokie męskie lub damskie nakrycie głowy o cylindrycznym kształcie z futrzaną opuszką.

<sup>67</sup> Sobol – futro ze skóry sobola.

<sup>68</sup> Falendysz – gęste i mięsiste sukno służące do wyrobu odzieży męskiej i wierzchnich okryć.

<sup>69</sup> Określenie „w budzie” w rękopisie połączono z przymikiem „w” i zapisano małą literą. Nie można jednak wykluczyć, że chodziło o miasto Buda. Ostatnie, poświadczone

pierzynę jedno, poduszek dwie z powłoką, kołdrę przesywaną bawełną, kilim nowy jeden, prześcieradło jedno, koszul dwie, gaci dwoje, czepków dwa, skarpetek dwie pare, chustek dwie, kapelusz jeden, delie dwie, żupanów dwa nowych, trzeci stary, pasów dwa jedwabnych, jeden stary, drugi nowy popielaty, kołpaków dwa, jeden brunatny z sobolem, drugi z lisim futrem, rękawic dwie pare, jedne skórzane, drugie wełniane, opończa<sup>70</sup> jedna czarna, tłumok<sup>71</sup> sukienny zielony, puzdro z fłaszami jedno, szkatuła z instrumentami różnymi, ksiąg troje.

### Rzeczy Panny Teresy pozostałe

Pierścionków dwa, jeden z turkusem, drugi z imieniem Jezus<sup>72</sup> ze szmelcem<sup>73</sup>, pasek drutowy srebrny jeden, prasa<sup>74</sup> do chowania bawełnic<sup>75</sup> jedna, bawełnic nowych zawój jeden a sześć starych, koszul spodnich sześć,

---

źródłowo, zlecenie Sebastian Sala zrealizował w Siedmiogrodzie. W inwentarzu pośmiertnym artysty jest również mowa o innym zamówieniu na Węgrzech, którego rzeźbiarz nie zdążył wykonać. Należy jednak zauważyć, że od podziału Węgier przez sułtana Sulejmana w 1541 r. środkowa część kraju z Budą znalazła się pod panowaniem osmańskim, a stan ten utrzymywał się przez następne 150 lat. Zabór turecki spowodował wyniszczenie tych ziem. Powszechnie stały się wówczas prześladowania (zarzewiem konfliktu była również kwestia religijna) oraz masowa emigracja szlachty węgierskiej głównie do Księstwa Siedmiogrodu. Przy obecnym stanie wiedzy niemożliwe jest zatem wykazanie celowości przybycia Sebastiana Sali do muzułmańskiej Budy.

<sup>70</sup> Opończa – okrycie ochronne szyte z sukna lub jedwabiu. Opończę wkładano przez głowę z otworami na ręce i kapturem.

<sup>71</sup> Tłumok – skórzany lub sukienny worek przeznaczony do przechowywania rzeczy w podróży.

<sup>72</sup> Pierścień ten był opatrzony zapewne chrystogramem. Był to motyw stosowany do dekoracji pierścieni, zawieszek i innej biżuterii. Szerzej na ten temat zob. m.in. *Rządzić i olśniewać. Klejnoty i jubilerstwo w Polsce w XVI i XVII wieku*, red. D. Nowacki, M. Piwocka, D. Szewczyk-Prokurat, Warszawa 2019.

<sup>73</sup> Szelc – emalia wykorzystywana do dekoracji biżuterii.

<sup>74</sup> W tym wypadku mowa zapewne o komodzie przeznaczonej do przechowywania wyprasowanej bielizny lub chust.

<sup>75</sup> Bawełnica – gruba tkanina bawełniana.

koszulek dwanaście, fartuchów cztery, kształt<sup>76</sup> jeden barszczowy<sup>77</sup> z kolicami srebrnymi, alamoda<sup>78</sup> czamletowa<sup>79</sup> wiśniowa z pasamonami<sup>80</sup> barszczowymi futrem podszyta, spódnica jedna z kabatem wiśniowa, czamletowa u kabata koronka złota, druga spódnica szaciwa<sup>81</sup> zielona z koletem, czapeczka atlasowa włosiana z ogonkiem i srebrnymi koronkami jedna, lotek<sup>82</sup> jeden tabinowy<sup>83</sup> czarny z koronkami czarnymi, kapelusz z koronkami czarnymi miasto<sup>84</sup> bindy<sup>85</sup>, rękaw na ręce kitajkowy barszczowy, rękawiczki jedne, pończoszek trzy pary, wstęgi do opasania panińskiego dwie.

### Rzeczy Jagusine

Spódnica nędzowa<sup>86</sup> jedna, czapeczka tabinowa jedna z ogonkiem i pasamonem złotym, koszul sześć które się dały ubogim, korale jedne na ręce i na szyję, delijka stasiowa jedna, dwie czapeczki i żupan.

[s. 284]

---

<sup>76</sup> Kształt – część bielizny kobiecej przeznaczony do podtrzymywania biustu i wyszczuplania sylwetki w pasie.

<sup>77</sup> Barszczowy – czerwień o odcieniu buraczanego barszczu.

<sup>78</sup> Alamoda – suknia kobieca o kroju podobnym do męskiego wamsu.

<sup>79</sup> Czamlet – inaczej kamlot. Cienka tkanina z szorstkiej, grubszej wełny używana do szycia sukien, kontuszy czy żupanów.

<sup>80</sup> Pasamon – wyrób włókienniczy stanowiący obramowania i dodatki do ubioru.

<sup>81</sup> Możliwe, że mowa o szacisku, czyli taniej odzieży z grubej tkaniny.

<sup>82</sup> Lotek – atlasowy kaftanik noszony w Małopolsce w XVII w.

<sup>83</sup> Tabin – tkanina z grubej przędzy jedwabnej niekiedy broszowana metalowym wątkiem.

<sup>84</sup> W tym wypadku słowo „miasto” należy rozumieć jako „zamiast czegoś” (A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 330).

<sup>85</sup> Binda – nakrycie głowy lub rodzaj opaski, przepaski.

<sup>86</sup> Nędza – inaczej szych. Rodzaj jedwabnej lub półjedwabnej tkaniny, gorszy gatunek alheruntu.

## Mosiądz

Lichtarz mosiądzowy na śród izby jeden, miednica mosiądzowa do umywania jedna, lichtarzów mosiądzowych cztery, wielkich dwa, małych dwa, moździerz jeden z tłukiem.

## Miedź

Żelaźników<sup>87</sup> dwa, jeden dobry, drugi zły, kocioł jeden mały bez dynara<sup>88</sup>, kociołki dwa do łóżka, jeden dobry, drugi zły, antwosz<sup>89</sup> cynowy, pod nim miednica miedziana, kropielniczka miedziana jedna, panewek<sup>90</sup> miedzianych do ryb cztery, dwie wielkie a dwie mniejsze, patela miedziana, brytfanna miedziana.

## Cyna

Cyny złej sztuk osiemnaście, małych i wielkich talerzy cynowych dwa tuziny, bez dwu konwi małych i wielkich sztuk dziewięć, dwa dzbanki gliniane z wieczkami cynowymi, lichtarz jeden cynowy złamany, miednica cynowa i z nalewką, kubek mały i nowy jeden.

## Rynsztunek albo strzelba

Pistoletów dwa, kobela jedna, szabla jedna, pałasz jeden, amalia jedna.

---

<sup>87</sup> Żelaźnik – kociołek na wodę; zob. M. Bartkiewicz, *Odzież i wnętrza domów mieszczańskich w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 86.

<sup>88</sup> Dynar (denar) – przyrząd kuchenny, na którym ustawiano naczynie na ogniu.

<sup>89</sup> Antwas – naczynie przeznaczone do zacerpnięcia wody. Zazwyczaj wykorzystywane przy myciu.

<sup>90</sup> Panew – naczynie przeznaczone do gotowania na odkrytym ogniu.

## Sprzęt domowy

Stoły cztery, zydle dwie długie przez stół, stolków cztery, skrzyń wielkich dwie, spiżarnia jedna, skrzynek małych bez zamków cztery, skrzynka piąta mała, w której chusty chował, obrazów różnych dwanaście, kilim na ścianę, obrazki dwa małe moskiewskie, szafa do antwosza jedna, druga szafeczka do chowania listów, skrzynka mała jedna co w niej dzieci chowały, łózek troje, kolebka jedna, warcaby jedne bez kostek, chusty białe, obrazów cztery, ręczników sześć, serwet dwanaście, koszul dwanaście, gaci dwanaście, czepków sześć, chustek tureckich dwanaście, skarpetek par sześć, pończoch trzy pary, [s. 285] powłoka na pościel dwoja, pościeli dwie, pierzynie zwierzchnie dwie, pierzynie spodnie, pościeli zapowietrzonej, co w niej panna Teresa umarła, na strychu jest poduszek trzy, pierzyna zwierzchnia i spodnia powłoka i płócienko ukradziono z tej pościeli na zadzi<sup>91</sup> podczas powietrza<sup>92</sup>, materac jeden, kobierzec stary zły pod materac, kilimów dwa złych.

Co mi darował przed ślubem, co do inwentarza nie należy

Naprzód łańcuszków dwa darował mi przed ślubem, co był potem zastawił u cieśli zamkowego we złotych trzech set, które ja swymi własnymi pieniędzmi wykupiła [!], na co mam ludzi godnych świadków. Pierścionków dwa darował mi, jeden z rubinem, drugi z szmaragdem, za które mu ja wzajemnie dałam dwa, jeden z turkusem, drugi sygnet. Item darował mi spódnicę adamaszkową z kabatem czarnym i z fartuchem czarnym tabinowym. Itemormetel<sup>93</sup> czarny adamaszkowy z białym gronostajem, czepek ałasowy czarny z ogonkiem, druga spódnica żelaznej maści z kształtem czamletowym, trzecia spódnica wiśniowa adamaszkowa z wiśniowym kształtem do ślubu. Item płaszcz szajowy<sup>94</sup> czarny z pasamonem koło dołu. To są rzeczy

---

<sup>91</sup> Chodzi o izbę na tyłach budynku.

<sup>92</sup> Mowa o epidemii, która nawiedziła Kraków w 1652 r. (S. Namaczyńska, op. cit., s. 17–21).

<sup>93</sup> Ormentel – płaszcz damski z rękawami noszony przez kobiety w XVII i XVIII w.

<sup>94</sup> Saja (szaja) – półwełniana tkanina odzieżowa lub lekki materiał półjedwabny z dodatkami wełny lub bawełny.

mnie darowane, o czym wiadomo jest panu Krzysztofowi i panie Salomei. Item pretensje moje naprzód, iż mam wiana sobie przy ślubie naznaczonego złotych dwa tysiące polskich, każdy licząc złoty po groszy trzydzieści polskich. Item wziął na kamienicę złotych polskich na wyderkaff<sup>95</sup> i mnie do zeznania zapisu [s. 286] przywiódł, które on pieniądze na swoją potrzebę wszystkie obrócił, a wyderkaffu od tych pieniędzy jest zatrzymanego za półtora lata. Item wzięła [!] moich własnych pieniędzy od pana Szymona Smolki kichlarza<sup>96</sup> mieszczanina krakowskiego drugi tysiąc złotych i one na swój pożytek obrócił i długi swoje własne, co był winien popłacił. Item wzięłam dwieście złot[ych] od swego dłużnika, którym mu dała, aby zniósł wyderkaff co jest na kamienicy do Ś. Ducha, te pieniądze wzięwszy wyderkaffu nie zniósł i na swój pożytek obrócił i czynszu jest zatrzymanego złot[ych] dwadzieścia i cztery. Item zapłaciłam długu za niego ojcom złot[ych] trzydzieści, a dwadzieścia odpuścili. Item zjednął do Węgier robotę za złotych sześćset, wziął trzysta złotych, a tej roboty nie zrobili. P[an] Marcin się tej roboty podjął, któremu nad te trzysta złotych musiałam obiecać i dać muszę złot[ych] sto. Item pogrzeby trzy kosztowały mnie podczas powietrza dziatków jego złot[ych] sto polskich. Item kiedy pojechał zostawił mnie samodziwiąt z dziećmi, z czeladzią na strawę jedno mi sto złot[ych] zostawił. Od tego czasu przez niedziel dwadzieścia i cztery, aż do śmierci jego kładę sobie victualia z dziećmi i z czeladziami najmniej po dwadzieścia złot[ych] na tydzień, teraz zaś po śmierci jego i dziątek samo czwarta aż do tego czasu póki nie jezdem odprawiana wianem też victualia na każdy tydzień kładę sobie po złot[ych] dziewięć. Item dałam złot[ych] piętnaście od roboty i noszenia, przekładania kamienia marmurowego taksy<sup>97</sup>, któ-

---

<sup>95</sup> Wyderkaf – ustanowienie hipoteki dla pożyczonej sumy wraz z ustalonymi odsetkami. Podczas trwania umowy zawieranej zwykle bezterminowo lub na określonej liczbie lat pożyczony kapitał nie ulegał pomniejszeniu, a właściciel nieruchomości pozostawał jej pełnoprawnym właścicielem.

<sup>96</sup> Kichlarz – określenie cukiernika wypiekającego pierniki.

<sup>97</sup> Niewykluczone, że mowa o elementach mauzoleum św. Wojciecha do katedry w Gnieźnie, które według projektu Costantego Tencalli miał wykonać Sebastian Sala. Umowa na to zlecenie została zawarta w Warszawie 25 października 1644 r. Jej tekst podano w: *Katedra Gnieźnieńska*, s. 432–433. Reprodukcję opublikował Michał Wardzyński, *Marmur i alabaster...*, s. 693, il. 89.

raż panowie czynili od podania do urzędu tych taksy i wyjęcia ekstraktu, [s. 287] których wszystkich pretensji swoich na tych wszystkich dobrach ja dochodzić i requirować będę, o czym się przy tym inwentarzu moim opowiadam, gotowam będąc przysięż na każdą requisitą, żem go sprawiedliwie uczyniła i niczgom z dóbr męża mego nie zataiła. Wojciech Zboiński jako opiekun do tego aktu przywzięty imieniem jej podpisuje się jako proszony, która pisać nie umie.

## 2. *List Sebastiana Sali do Zygmunta Rakoczego*

[Kraków, 21 VII 1649]

**Or.:** *MNL, OL E 190 – Missiles – nr 8559, k. 87r–88v.*

**Kop.:** *brak.*

**Druk:** *S. Szilágyi, „Hg. Rákóczi Zsigmond levelezése (1642–1652)”, w: „Magyar Történelmi Társ”, Budapest 1887, s. 457; M. Détszy, „A gyulafehérvári Rákóczi-síremlékek”, „Művészettörténeti Értesítő”, 15 (1966), nr 1, s. 28; M. Détszy, „Nagrobki Rakoczyc w Gyulafehérvár (Alba Iulia) zamówione w Krakowie w połowie XVII wieku”, „Biuletyn Historii Sztuki”, 50 (1988), nr 1–2, s. 108.*

**Wzm.:** *brak.*

Illustrissime Princeps Domine Domine Clementissime.

Praemissa demississime testificatione officiorum et obsequiorum meorum in Celsitudinem Ill[ustrissi]mae D[omi]n[a]t[i]o[n]is V[est]rae; cui com[m]odissimam valetudinem gratulatus, eande[m] sibi ac omnia prospera in futurum ex animo apprecans, denuncio Ill[ustrissi]mae D[omi]n[a]t[i]o[n]i V[est]rae, apud Mercatorem Cracouiensem D[omi]num Orszety factam esse mutuan conuentionem, seu stipulationem inter me, atq[ue] Aulicum Ill[ustrissi]mae D[omi]n[a]t[i]o[n]is V[est]rae de condendo epitaphio: in quo personae lorica induatae caput et manus ex alabastrite albo exsculpenda visa mihi sunt: deinde in certis locis personae superscriptae deauratio



relucebit. Quod si probatur Ill[ustrissi]mae D[omi]n[a]t[i]o[n]i meum iudicium rogo velit iubere ad me perscribi de his: sin minus, pro libitu suo Ill[ustrissi]ma D[omi]n[a]tio V[est]ra fieri praecipiat. Interim me suae gratiae Ill[ustrissi]ma D[omi]n[a]tio Vestra quaeso habeat commedatum. Dat[um] Cracouiae 21 Julii 1649.

V[est]rae Ill[ustrissi]mae D[omi]n[a]tionis voluntati deditissimus, et ad obsequendum promptissimus.

Sebastiano Sala m[anu] p[ro]p[ri]a [subscript]

Najjaśniejszy Książę, Panie Najłaskawszy!

Najpokorniej słu naprzód zapewnienie o gotowości pełnienia powinności i służb moich względem Waszej Dostojności, Najjaśniejszego Pana, któremu z całej duszy winszuję jak najpełniejszego zdrowia oraz wszelkiej pomysłowości na przyszłość – powiadamiając Najjaśniejszego Pana, iż u krakowskiego kupca pana Orszety zawarte zostało dwustronne zobowiązanie w postaci ustnego kontraktu między mną a Twoim, Najjaśniejszy Panie, dworzaninem o wykonanie epitafium, na którym wyrzeźbiona postać w zbroi powinna mieć – jak mi się wydaje – głowę i ręce z białego alabastru, a ponadto w niektórych miejscach posąg powinien być pozłacany, tak aby błyszczał. Jeśli Najjaśniejszy Pan raczy zaakceptować ten mój projekt, proszę, by wydał polecenie, aby napisano mi o tym. Jeśli zaś nie zostanie to zaakceptowane, proszę, aby Najjaśniejszy Pan wydał polecenie wykonania tego według Jego osobistych upodobań. Tymczasem proszę uniżenie Najjaśniejszego Pana, abyś mnie nadal miał w swej łasce. Dane w Krakowie 21 lipca 1649.

Woli Najjaśniejszego bez reszty poddany i do służb wszystkim chętny i gotowy.

Sebastiano Sala ręką własną<sup>98</sup>

---

<sup>98</sup> Przegląd transkrypcji i przekład listu – dr Jerzy Mańkowski.

4.)

+



Illustrissimo Princeps  
Domine Domine clementissime.

Premissa demississime reificatione officiorum, & obsequiorum  
meorum in Celsitudinem Illm<sup>o</sup> Dn<sup>o</sup>is V<sup>o</sup>re, cui comadissimam  
valetudinem gratulatus, eandem sibi ac omnia prospera infu-  
turum ex animo apprecans, denunciis Illm<sup>o</sup> Dn<sup>o</sup>is V<sup>o</sup>re,  
apud Mercatorem Cracouionsem Dn<sup>o</sup>m Orszegy factam  
esse mutuum conventionem seu stipulationem inter me,  
atq' Aulicum Illm<sup>o</sup> Dn<sup>o</sup>is V<sup>o</sup>re de condendo epita-  
phio: in quo persona Loricam induit caput, et manus ex  
alabastrite albo exsulpenda visa mihi sunt: deinde  
in certis locis persona supra scripta deauratio reluce-  
bit. Quod si probatur Illm<sup>o</sup> Dn<sup>o</sup>is meum iudicium, rogo  
velit iubere ad me perferri de his: sin minus pro li-  
bitu suo Illm<sup>o</sup> Dn<sup>o</sup>is V<sup>o</sup>re fieri precipiat. Interim  
me sua gratia Illm<sup>o</sup> Dn<sup>o</sup>is V<sup>o</sup>re quodso habeat com-  
mendatum. Dat. Cracouid 21 Julij 1649.

V<sup>o</sup>re Illm<sup>o</sup> Dn<sup>o</sup>is voluntati deditissimus, & ad obsequi-  
um propriissimus.

E100-8559. 6r.

1649 Jul 21

Sebastiano Salazari

88